

Dżem „Whisky” Lamb Of God „Redneck” J.S. Bach „Preludium C-moll”

www.MagazynGitarzysty.pl

Gitarzysta®

LIPIEC 2009 (43)



RIVERSIDE
THE ANSWER
VADER

Jacek Królik

ZAGRAJ JAK...

Carlos Santana

ARSENAL GITARZYSTY

Fender Road Worn
(‘50s Strat, ‘60s Strat, ‘50s Tele)

Ibanez MBM2

Richwood Launcher Pro
(RE-125-HB, RE-129-BK, RE-129-OR)

G LAB Smooth Delay SD-1

T.C. Electronic G-Major 2

Tascam GT-R1

Lindy Fralin Blues Special Set

Diamond Nitrox

WARSZTATY

rock
akustyk
blues
funky
tapping
jazz-rock
jazz
metal

MASTODON

**ROMAN
PUCHOWSKI**

Nie ma płyty? Zapytaj sprzedawcę!

Indeks 210072 Nakład: 14700 egz.

ISSN 1895-3832



Cena 15 zł (w tym 0% VAT)

Richwood Launcher Pro Standard RE-125-HB Custom RE-129-BK Custom RE-129-OR

GITARY ELEKTRYCZNE

Gitary Richwood znane są już naszym Czytelnikom, test pierwszej wersji RE-125 opublikowaliśmy bowiem w numerze 10/2006 „Gitarzysty”

Wojciech Wytrażek

Budowa

W kolejnych latach gitara ta przeszła modernizację, zmianie nie uległy jednak gatunki drewna użyte do jej budowy. W korpus z drewna nato wklejono mahoniowy gryf z podstrunną wykonaną z drewna sonokelin. Ten ostatni gatunek łatwo pomylić z palisandrem, ponieważ wygląd i właściwości akustyczne obydwu są podobne, przy czym sonokelin jest jednak twardszy. Prząd korpusu zdobi fornir z prawdziwego klonu płomienistego. W tej klasie cenowej to ewenement, ponieważ wielu producentów zastępuje go naklejaną fotografią.

Szerokość podstrunnicy na wysokości siodełka główki wynosi ok. 43,5mm, na wysokości XII progu – 52,5mm. Grubość szyjki wzrasta od 21mm przy I progu do ok. 23,5mm przy XII. Na podstrunnicy nabitko 22 progi w rozmiarze medium. Osprzęt uzupełnia dwuczęściowy mostek tune-o-matic oraz zamknięte klucze olejowe.

Instrumenty różnią się modelami przetworników marki Boston: Standard uzbrojony jest w dwukolorowe humbuckery Zebra Power Rock bez puszek, natomiast w wersji Custom zamontowano Gold Vintage w puszkach – wszystkie oparte są na magnesach AlNiCo IV. W układzie elektrycznym nie znajdziemy już więcej niespodzianek – trójpozycyjny przełącznik, oddzielne potencjometry głośności i barwy dla każdego przetwornika to już klasyka.

Cechą wyróżniającą nowe gitary Richwood spośród innych instrumentów typu Les Paul jest miejsce łączenia gryfu z korpusem. Od frontu linia przypomina nieco gitary typu Telecaster, jednak najważniejszy detal znajduje się z tyłu. Linia jest łagodna, a głębokie wyfrezowanie nie przypomina tradycyjnego prostokątnego profilu.

Warto wspomnieć o pewnym drobiazgu – do każdej gitary dołączona jest płytka maskująca korpus, którą nabywca może samodzielnie zamontować; wszak nie każdy ma potrzebę zasłaniania drewna płytką. W przypadku instrumentów z ładnym wzorzystym drewnem plastikowy pickguard niekiedy nawet by je szpecić, tym bardziej że po zdjęciu takiego zamontowanego fabrycznie elementu pozostają otwory po wkrętach.

Wrażenia

Mając do dyspozycji aż trzy sztuki jednego modelu różniące się nieco przetwornikami i wykończeniem, można sprawdzić coś, co nie jest możliwe do zbadania w przypadku tylko jednej gitary, a mianowicie: powtarzalność cech poszczególnych egzemplarzy. Staranność wykonania jest na tym samym poziomie, dość wysokim jak na tę klasę cenową. Drobne zastrzeżenia można by mieć do złotego wykończenia osprzętu, który zapewne z czasem utraci nieco swój blask. Nieznaczne różnice w wymiarach i profilach gryfów rzędu dziesiątych części milimetra oraz ułożenie żyłek bindingu świadczą o tym, że fabryka Richwooda nie osiągnęła jeszcze najwyższego poziomu zaawansowania technologicznego. Trzeba jednak przyznać, że ludzie budujący te instrumenty



przykładają się do swego rzemiosła należycie i że poświęcają im sporo uwagi. Do estetyki i staranności wykonania trudno mieć jakiegokolwiek zastrzeżenia. Jedyny mankament to kiepskie struny założone fabrycznie.

Testowane gitary są bardzo wygodne w grze. Gryf o profilu spłaszczonego „C” dobrze leży w dłoni, a dostęp do najwyższych pozycji jest wręcz znakomity. Żadna z gitar typu Les Paul, które do tej pory miałem w rękach, nie miała tak dobrze wyprofilowanego połączenia gryfu z korpusem. Specyficzny wybór gatunków drewna przekłada się na prawidłowe wyważenie instrumentu. Gitara nie męczy muzyka nawet przy dłuższym graniu – drewno nato nie waży tyle co mahoń.

Brzmienie

Zastosowane w przetwornikach Boston magnesy ALNiCo IV są nieco słabsze niż ALNiCo V. Można więc przysunąć je bliżej strun, uzyskując tym samym mocniejsze brzmienie, a jednocześnie zniwelowanie zakłócenia intonacji, jakie zdarzają się podczas gry w wysokich pozycjach. Brzmienia różnią się w zależności od modelu: Standard gra jaśniej i ostrzej niż Custom, który wyraźnie nawiązuje do stylistyki vintage. Pomiedzy testowanymi egzemplarzami praktycznie nie występują różnice w jakości brzmienia czy długości wybrzmienia, lecz jedynie nieznaczne różnice barwy. Przetworniki Zebra niekiedy generują niewielki przydźwięk, który nie występuje w przypadku humbuckerów w puszkach. Brzmienie modelu Custom jest ciepłe i mięsiste, a jego szlachetność ujawnia się przede wszystkim w barwie czystej. Na przesterze sprawia wrażenie nieco bardziej śpiewnego niż Standard, który z kolei gra wyraźniej, ale odrobinę chłodniej. Wybór brzmienia jest oczywiście sprawą subiektywną, jednak przy niewielkiej różnicy w cenie, szala zdaje się przeważać w stronę modelu Custom.

Podsumowanie

Na początkowym etapie testu instrumentów zwykle staram się nie sprawdzać ich cen, by zachować jak największą obiektywność. Grając na Richwoodach, spodziewałem się, że za prezentowane przez nie brzmienie należy zapłacić nieco więcej. Poza tym, w stosunku do wcześniej testowanej wersji, gitary te zaskoczyły mnie nowatorskimi rozwiązaniami pozytywnie wpływającymi na komfort gry. Dobra jakość drewna i wykonania przekłada się na powtarzalność ich indywidualnych cech. W przypadku naszego testu wszystkie trzy egzemplarze prezentują jednakowo wysoki poziom. Cieszy to tym bardziej, że w przypadku klasy budżetowej różnice bywają na ogół spore. Różnorodne opcje wykończenia oraz modele dla gitarzystów leworęcznych z pewnością zainteresują muzyków szukających dobrej gitary w rozsądnej cenie. Uzyskujemy z nich dźwięk, który w klasie cenowej poniżej 1.500 zł wydawał się być raczej nieosiągalny. 🎸



Połączenie gryfu z korpusem zostało doskonale wyprofilowane, dzięki czemu gra w wysokich pozycjach nie sprawia najmniejszych trudności.

Testowane gitary są bardzo wygodne w grze. Gryf o profilu spłaszczonego „C” dobrze leży w dłoni, a dostęp do najwyższych pozycji jest wręcz znakomity



Jakość wykończenia wszystkich trzech prezentowanych instrumentów stoi na przyzwoitym poziomie, a na uwagę zasługują estetyczne płyty wierzchnie z klonu płomienistego.

Brzmienie modelu Custom jest ciepłe i mięsiste, a jego szlachetność ujawnia się przede wszystkim w barwie czystej



Wraz z każdą gitarą dostarczana jest płytka ochronna, którą w razie potrzeby można samodzielnie zamontować.

Richwood Launcher Pro Standard RE-125-HB, Custom RE-129-BK, Custom RE-129-OR

DANE TECHNICZNE

korpus: nato
plyta wierzchnia:

klon płomienisty

gryf: mahoń

podstrunnica:

sonokelin

menzura: 24,75”

osprzęt: złoty

mostek: tune-o-matic

klucze:

zamknięte olejowe

układ elektryczny:

Boston PU-54-FZB Humbucker

Alnico IV Zebra Power Rock

(RE-125-HB, przy gryfie),

Boston PU-54-RZB Humbucker

Alnico IV Zebra Power Rock

(RE-125-HB, przy mostku),

Boston PU-57-FGD Humbucker

Alnico IV Gold Vintage

(RE-129-BK/OR, przy gryfie),

Boston PU-57-RZB Humbucker

Alnico IV Gold Vintage,

(RE-129-BK/OR, przy mostku),

2× VOLUME, 2× TONE,

przełącznik 3-pozycyjny

OCENY

WYGODA GRY ★★★★★

BRZMIENIE ★★★★★

WYKONANIE ★★★★★

JAKOŚĆ/CENA ★★★★★

starannie wykonane, dobrze brzmiące i ergonomiczne instrumenty typu LP

DOSTARCZYŁ

Music Partners Polska

Kalisz

tel. 062-753-61-69

www.musicpartners.pl

CENA

RE-125-HB – 1 200 zł

RE-129-BK – 1 300 zł

RE-129-OR – 1 350 zł